

Sygn. akt II Ca 282/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Protokolant: Joanna Malena

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 roku, w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.

przeciwko K. M. i M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie

z dnia 13 listopada 2012 roku, sygn. akt VIII C 1763/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) częściowo w pkt I w ten sposób, że: zasądza od K. M. i M. M. solidarnie na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. kwotę 2.656,17 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć złotych 17/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) częściowo w pkt II w ten sposób, że zasądza od K. M. i M. M. solidarnie na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. kwotę 205 zł (dwieście pięć złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje ściągnąć od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie kwotę 117,50 zł (sto siedemnaście złotych 50/100) tytułem części opłaty od apelacji, od której pozwani byli zwolnieni, zaś w pozostałej części nieuiszczoną opłatę od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

IV. w pozostałej części koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;

Sygn. akt II Ca 282/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 lipca 2011 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) domagała się zasądzenia od K. M. i M. M. solidarnie kwoty 5.006,76 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem mieszkalnym zamieszkiwanym przez pozwanych, położonym w L. przy ul. (...), za okres od 1 lutego 2009 roku

do 31 grudnia 2009 roku, wskazując przy tym, że w dochodzonej kwocie należne opłaty odpowiadają sumie 4.805,89 zł, zaś naliczone odsetki to kwota 200,90 zł.

Pozwani zaprzeczyli okoliczności wskazywanej przez powoda, to jest temu, iż w okresie objętym żądaniem pozwu zamieszkiwali w lokalu przy ul. (...). Wskazali, że przez co najmniej pół roku mieszkali u rodziców pozwanej, w L. przy ul. (...), a nadto, że właścicielem lokalu jest H. D. i to on powinien ponosić koszty związane z eksploatacją lokalu (uzasadnienie sprzeciwów: pozwanej od nakazu zapłaty, k. 21, pozwanego, k. 24).

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie uwzględnił powództwo w całości.

Apelację wnieśli pozwani zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

II. naruszenie przez Sąd przepisów prawa procesowego mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest:

1/ art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń i wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku, polegającą na przyjęciu, że w okresie od maja do sierpnia 2009 roku pozwani zamieszkiwali zamiennie w lokalu przy ul. (...) oraz w domu rodziców pozwanej oraz, że zamieszkiwali w domu rodziców pozwanej od października do grudnia 2009 roku, z jednoczesnym przyjęciem, że pozwani w okresie od lutego do grudnia 2009 roku zamieszkiwali w lokalu przy ul. (...);

2/ art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że wola stałego zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w L. wynika z faktu wyremontowania lokalu przez pozwanych oraz obecnego zamieszkiwania w lokalu,

- dokonanie błędnej oceny dowodu w postaci zestawienia zaległości przedstawionego przez powoda i wysnucie z niego niezasadnych wniosków, przejawiające się w ustaleniu, że suma należności dla powódki za okres od 1 lutego do 31 grudnia 2009 roku wynosi wraz z odsetkami 5.006,76 zł, podczas gdy z zestawienia tego wynika, że saldo początkowe zadłużenia głównego wynosiło na luty 2009 roku 2.263,68 zł, zaś na koniec 2009 roku 4.805,89 zł, a zatem różnica między zadłużeniem przypadającym na koniec okresu dochodzonego roszczenia i jego początkiem wynosi w zakresie należności głównej 2.542,21 zł,

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci załączonego zestawienia, polegający na błędnym ustaleniu, że w okresie od 1 lutego 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku nie były regulowane opłaty eksploatacyjne za lokal położony w L. przy ul. (...), pomimo że zestawienie to wskazuje na dokonanie przez pozwanych szeregu wpłat w tym okresie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1/ art. 6 k.c. przez uznanie roszczenia dochodzonego pozwem za udowodnione pomimo, iż powód nie wykazał, że dochodzone pozwem roszczenie obejmuje wyłącznie należności, za które osoba pełnoletnia, stale zamieszkująca w lokalu ponosi solidarną odpowiedzialność z osobą, której przysługuje ograniczone prawo do lokalu lub prawo własności lokalu w myśl art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych;

2/ art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 366 § 1 k.c. przez nieuwzględnienie w wyroku faktu, że ewentualna odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością solidarną z właścicielem spornego lokalu H. D., w stosunku do którego uprawomocnił się nakaz zapłaty zasądzający to samo roszczenie, co dochodzone w niniejszej sprawie.

Wskazując na powyższe skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Trafnie został przez skarżących podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie błędnej oceny dowodu w zestawieniu zaległości, przedstawionej przez powoda na k. 7 akt sprawy, oraz zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez uznanie dochodzonego roszczenia za udowodnione w całości. Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi na to, że zgodnie z treścią pozwu strona powodowa domagała się zasądzenia na jej rzecz wskazanej przez nią kwoty tytułem bieżących opłat eksploatacyjnych za okres od 1 lutego do 31 grudnia 2009 roku (k. 3). Z całą pewnością bieżącą opłatą eksploatacyjną za okres wskazany w pozwie nie jest kwota salda początkowego, wykazana w zestawieniu zaległości na dzień 1 lutego 2009 roku, wynosząca 2.263,68 zł a istniejąca już w dniu 22 stycznia 2009 roku. Kwota 2.263,68 zł stanowi zaległość za okresy wcześniejsze, nieobjęte żądaniem pozwu oraz jego podstawą faktyczną. Bieżącymi opłatami eksploatacyjnymi za okres od 1 lutego do 31 grudnia 2009 roku są kwoty wykazywane kolejno w zestawieniu zaległości, to jest: 446,52 zł za luty 2009 roku, 554,18 zł (480,70 zł + 61,48 zł + 12 zł) za marzec 2009 roku, 474,44 zł za kwiecień 2009 roku, 474,44 zł za maj 2009 roku, 570,50 zł (474,44 zł + 17,98 zł + 39,60 zł + 38,48 zł) za czerwiec 2009 roku, 474,44 zł za lipiec 2009 roku, 474,44 zł za sierpień 2009 roku, 522,60 zł (474,44 zł + 11,06 zł + 6,60 zł + 30,40 zł) za wrzesień 2009 roku, 474,44 zł za październik 2009 roku, 474,44 zł za listopad 2009 roku i 553,45 zł (474,44 zł + 17,98 zł + 39,60 zł + 21,43 zł) za grudzień 2009 roku. W świetle treści żądania sformułowanego w pozwie tylko te należności mogły być brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Sąd rozpoznający sprawę jest związany nie tylko samym literalnym sformułowaniem żądania, a więc nie tylko wysokością dochodzonej kwoty, ale również podstawą faktyczną żądania. W sprawie niniejszej niewątpliwie zachodzi sprzeczność między określeniem wysokości kwoty, której zasądzenia domagała się strona powodowa a wskazaną przez nią jednoznacznie podstawą faktyczną żądania. Niewykluczone, że intencją powoda było również dochodzenie od pozwanych zapłaty zaległości w opłatach eksploatacyjnych powstałej przed 1 lutego 2009 roku, niemniej jednak takie żądanie nie zostało wprost sformułowane w pozwie ani też nie wynika z opisu podstawy faktycznej pozwu. Niezależnie od powyższego zauważyć wypada, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów w celu wykazania zasadności roszczenia skierowanego przeciwko pozwany co do kwoty salda początkowego istniejącego na dzień 1 lutego 2009 roku, wynoszącego 2.263,38 zł i stanowiącego zaległość z okresu sprzed 1 lutego 2009 roku. W tej części zatem powództwo nie mogło być uwzględnione.

Analizując zasadność żądania pozwu co do należności głównej, nie można podzielić postawionego w apelacji zarzutu braku wszechstronnej oceny dowodów prowadzącej do błędnego ustalenia, że w okresie objętym pozwem za przedmiotowy lokal nie regulowano w ogóle opłat eksploatacyjnych. Wprawdzie, wbrew uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wpłaty te były uiszczane, co wprost wynika z kartoteki zawierającej takie pozycje, nie wpływa to jednak na treść rozstrzygnięcia, ponieważ zostało to uwzględnione już w pozwie i w istocie w orzeczeniu Sądu Rejonowego, który zresztą kwoty zadłużenia bliżej nie analizował pod względem poprawności. Z kartoteki obrotu mieszkańca wynika, że dochodzone pozwem należności z tytułu opłat eksploatacyjnych uwzględniały każdorazowo uiszczone już opłaty za lokal, o czym świadczą pomniejszane o nie narastające salda zadłużenia. Ilustruje to przykładowy schemat takiej operacji z kartoteki (saldo 5.334,51 zł + kwota zaległości 522,50 zł – wpłata 1.000 zł = 4.857,01 zł, co rzeczywiście odpowiada kolejnej narastającej wartości salda zadłużenia). Powyższe należało natomiast skorygować, z przyczyn już wyżej podanych, o wadliwie ujęte w wyroku Sądu pierwszej instancji saldo zadłużenia w kwocie 2.263,68 zł, co uwzględnił już Sąd odwoławczy. Różnica pomiędzy saldem końcowym na listopad 2009 roku a kwotą zadłużenia według stanu na luty 2009 roku wynosi 2.542,21 zł i jest to kwota należności głównej, należnej powodowej Spółdzielni tytułem dochodzonych opłat eksploatacyjnych.

Częściowo zasadne okazało się również roszczenie powoda z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od powyższych opłat.

Biorąc pod uwagę mechanizm wyliczenia odsetek w pozwie, wysokość poszczególnych comiesięcznych zaległości w opłatach eksploatacyjnych, fakt, iż płatności następować miały do końca miesiąca z dołu, z zastrzeżeniem, że odsetki nie należą się od kwoty 2.263,68 zł stanowiącej zaległość za okres sprzed lutego 2009 roku, oraz po odjęciu dwóch wpłat z tytułu bieżących opłat, jak to wynika ze wskazań w uzasadnieniu pozwu i kartoteki, i w związku z tym doprowadzeniem obliczeń do salda zadłużenia na koniec sierpnia 2009 roku, wyliczenie należnych skapitalizowanych

odsetek ustawowych kształtowało się następująco według schematu: okres i kwota narastającego salda zaległości, okres opóźnienia, procent odsetek i kwoty cząstkowe odsetek: luty – 446,52 zł; 31 dni (1.03-31.03) – 1,104% - 4,93 zł; marzec – 529,09 zł; 30 dni (1.04-30.04) – 1,068% - 5,65 zł; kwiecień – 1.077,01 zł; 31 dni (1.04-30.04) – 1,104% - 11,89 zł; maj – 1.551,45 zł; 30 dni (1.06-30.06) – 1,068% - 16,57 zł; czerwiec – 2.121,95 zł; 31 dni (1.07-31.07) – 1,104% - 23,43 zł; lipiec – 2.596,39 zł; 31 dni (1.08-31.08) – 1,104% - 28,66 zł; sierpień – 3.070,83 zł; 2 dni (1-2.09) – 0,071% - 2,18 zł; po wpłacie kwoty 1.000 zł i stanie zaległości 2.070,83 zł; 28 dni (3.09-30.09) – 0,997% - 20,65 zł; łącznie 113,96 zł. Powództwo okazało się zatem zasadne co do kwoty 2.656,17 zł, w tym 2,542,21 zł należności głównej i 113,96 zł skapitalizowanych odsetek. W pozostałej części podlegało oddaleniu.

Nie mogło odnieść zamierzonego skutku dla uznania zasadności powództwa w szerszym niż wskazany wyżej zakresie pismo strony powodowej formalnie jedynie precyzujące treść powództwa w sposób, który świadczył jednak o rozszerzeniu żądania m.in. o omawianą wyżej zaległość sprzed lutego 2009 roku oraz o skapitalizowane odsetki wyliczone według odmiennego schematu (k. 184-187). Sąd drugiej instancji nie może objąć rozpoznaniem przedmiotu, który nie był objęty żądaniem w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a zatem i wyrokować co do niego (art. 321 k.p.c.), jak też wyłączona została możliwość dokonywania przedmiotowej zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.), przy czym taką niedopuszczalną zmianą jest zarówno zmiana samego żądania (kwotowo) jak i jego podstawy faktycznej. Sprecyzowanie podstawy faktycznej powództwa w stopniu wymaganym przez art. 187 § 1 k.p.c. nie mieści się w sferze faktów, na które potrzeba powołania się mogłaby powstać dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Przedmiotem rozpoznania dla Sądu Okręgowego, tak samo jak wcześniej dla Sądu Rejonowego, mogło być co do zasady tylko to roszczenie, które powód zgłosił w pozwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2012 roku, I CSK 200/11, LEX nr 1133787). Dodać należy, że materiał sprawy należałoby uznać za sprekludowany także na gruncie znajdującego tu zastosowanie w poprzednim brzmieniu art. 505⁵ § 1 k.p.c.

W tym kontekście należy zauważyć, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie była przedmiotem sporu podstawa faktyczna żądania, którą już w pozwie określono jako „bieżące opłaty eksploatacyjne” (podobnie w wezwaniach do zapłaty), zaś w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanych od nakazu zapłaty (k. 34) powód podał jako podstawę prawną art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku, Nr 119, poz. 1116, ze zm.). Tytułu tego pozwani nie kwestionowali. Jeżeli zaś wnoszący pozew konstruuje swoje żądanie, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia. Wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia pośrednio dookreśliło okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Twierdzenie więc skarżących, skądinąd trafne, iż z zestawień salda zadłużenia nie wynika, czy obejmuje ono także odpisy na fundusz remontowy, jest obecnie spóźnione w świetle cytowanych wyżej przepisów. Bezprzedmiotowy jest wywód oparty na art. 6 ust. 3 cyt. ustawy, bowiem powoływanie się w apelacji na przepisy wskazujące na inny stan faktyczny sprawy niż ten, na którym został oparty pozew, stanowi – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym – zmianę powództwa. Przedmiotem procesu w postępowaniu przed sądem odwoławczym może bowiem być w całości lub w części tylko to, co było przedmiotem procesu przed sądem pierwszej instancji albo to, co się z nim stało do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji. Spóźnione są więc zarzuty apelacji w tym przedmiocie ale i wyjaśnienia strony powodowej w zakresie w jakim jej pełnomocnik tłumaczył charakter opłat eksploatacyjnych, powołując się m.in. na bliżej nieokreśloną uchwałę spółdzielni.

Bezzasadne okazały się zarzuty apelujących odnoszące się do okoliczności zamieszkiwania przez pozwanych w lokalach przy ul. (...) w L., w tym przede wszystkim do wskazywanej jako wewnętrznie sprzeczna okoliczności „zamiennego”, jak to określił Sąd Rejonowy, zamieszkiwania w obu lokalach jednocześnie. Owa sprzeczność jest pozorna i wynika z posługiwania się przez skarżących pojęciem zamieszkiwania jednocześnie w rozumieniu faktycznym i prawnym, czym innym jest tymczasem faktyczne zamieszkiwanie w danym miejscu, czym innym zaś kwalifikacja tego stanu i miejsca jako miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. Wypada zauważyć, że kwestionowane w apelacji rzekomo sprzeczne stwierdzenie zamieścił Sąd Rejonowy w części uzasadnienia zawierającej nie ustalenia faktyczne

ale rozważania prawne, co zresztą – jak wskazuje treść uzasadnienia apelacji – zostało przez jej autora dostrzeżone, przez co zarzut ten jest niezrozumiały.

Zgodnie z art. 4 ust. 6¹ cyt. ustawy odpowiedzialność osób, o których mowa w ust. 6, a więc również pozwanych, ogranicza się do wysokości opłat należnych za okres ich stałego zamieszkiwania lub faktycznego korzystania z lokalu.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, w jakich okresach pozwani przebywali faktycznie w lokalu przy ul. (...) oraz w mieszkaniu przy ul. (...), wskazując, iż w okresie maj-sierpień 2009 roku mieszkali oni zarówno w domu rodziców pozwanej jak i dotychczasowym miejscu zamieszkania. Powyższe należało odczytywać w kontekście jednoczesnych ustaleń tego Sądu co do krótkotrwałego tylko opuszczenia mieszkania przy ul. (...), co istotne – wyremontowanego przez pozwaną, i niewypowiedzianej wyraźnie ale przyjmowanej przez ten Sąd za oczywistą okoliczności, że tak jak w okresie od października do końca 2009 roku tak i wcześniej, pozwani generalnie nie zabierali ze sobą przedmiotów innych niż codziennego użytku.

Także okoliczność odbierania korespondencji pod dotychczasowym adresem w kontekście tego, że pod adresem przy ul. (...) pozwani mieszkali od 2007 roku i mieszkają do chwili obecnej, jednoznacznie świadczy o tym, że opuszczenie lokalu na krótkie, bo kilkumiesięczne okresy czasu, miało charakter tymczasowy, każdorazowo uzasadniony ważnymi ustalonymi w sprawie okolicznościami faktycznymi, które Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał. W tej sytuacji ocena prawna, iż ich zamieszkiwanie miało charakter stały w świetle art. 25 k.c., była prawidłowa. To właśnie ta ocena została stwierdzona na 5. stronie uzasadnienia kwestionowanym w apelacji zdaniem, że w okresie od lutego do grudnia 2009 roku pozwani zamieszkiwali w lokalu przy ul. (...). Nie było to tylko ustalenie faktyczne, które można by logicznie przeciwstawić ustaleniu tego Sądu, że w tym samym okresie zamieszkiwali okresowo pod innym adresem. Tym samym Sąd nie dokonał w tym przedmiocie ani błędnych ustaleń ani też nie popadł w wewnętrzną sprzeczność w swoim uzasadnieniu. Prawidłowe są tu zarówno ustalenia jak i poczyniona na ich podstawie ocena prawna Sądu pierwszej instancji, także jeśli chodzi o prawidłowo ocenione, bo w świetle zasad doświadczenia życiowego, okoliczności przeprowadzenia remontu oraz fakt ponownego zamieszkania w lokalu dziadka pozwanej. Wbrew apelacji to właśnie uzasadnienie apelacji stanowi w tym zakresie nadinterpretację faktów, bowiem wywód, jakoby remont stanowił pomoc ze strony wnuczki dla dziadka jest sprzeczny ze stanowczym stwierdzeniem samej pozwanej, iż „wyremontowała mieszkanie dziadka” (k. 65), a nie pomagała w jego remontowaniu, jak to wywodzi się dopiero w apelacji. Natomiast w kontekście zasad doświadczenia życiowego należało oceniać fakt, że w lokalu przy ul. (...) mieszkali pozwani od 2007 roku i nie było żadnych powodów aby z tego mieszkania mieli się wyprowadzić na stałe, co potwierdza powrót do tego mieszkania. Trudno logicznie zinterpretować powyższe inaczej niż potwierdzenie tymczasowego charakteru zamieszkiwania w mieszkaniu rodziców. Nawet jeżeli powrót do lokalu nastąpiłby po okresie objętym pozwem, co podkreślał skarżący, nie wyklucza to powołania tej okoliczności jako przesłanki rozumowania, nie wykracza to bowiem poza podstawę faktyczną żądania. Ta bowiem okresem tym ogranicza jedynie kwotę roszczenia, natomiast nie stoi na przeszkodzie czynieniu ustaleń co do zasadności samej podstawy także na podstawie okoliczności spoza tego okresu.

Wbrew sugestiom skarżących Sąd Rejonowy, kwalifikując pobyt pozwanych w mieszkaniu przy ul. (...) jako stałe w nim zamieszkiwanie w rozumieniu art. 25 k.c., a zatem i w świetle cyt. przepisu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nie wywodził powyższego z faktu zameldowania, zatem argumentacja apelacji w tym przedmiocie jest chybiona. Skoro zaś skarżący wskazali, skądinąd słusznie, że miarodajne są nie kwestie zameldowania, ale ustalenia faktyczne, wskazujące na przemienne zamieszkiwanie pozwanych w dwu różnych lokalach, to należy pamiętać, że można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania.

Trafnie zwrócili uwagę skarżący, iż miejsce zamieszkania, którym według art. 25 k.c. jest miejscowość, na gruncie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych musi dotyczyć także konkretnego adresu lokalu, jednak wobec wyraźnej i stanowczej konkluzji Sądu Rejonowego, jako czysto polemiczne należy uznać twierdzenia skarżących, że powód nie zdołał wykazać także adresu stałego zamieszkiwania w rozumieniu art. 4 ust. 6 cyt. ustawy i rzekomo znalazło to wyraz w ustaleniach Sądu Rejonowego.

Nie jest zasadny drugi z zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. Jeśli chodzi o art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, to ani jego wykładnia ani zarzucane w apelacji błędne zastosowanie nie mogą budzić wątpliwości, przy założeniu, że stan zamieszkiwania w lokalu pozwanych jest ustalony. Pozwani, jako osoby pełnoletnie i stale zamieszkujące w lokalu z osobą, która była członkiem spółdzielni uprawnionym z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, należą do osób wymienionych w hipotezie tego przepisu, odpowiadają zatem solidarnie za opłaty, o których mowa w ust. 1-2 i 4 art. 4 cyt. ustawy, a zatem także za bieżące opłaty eksploatacyjne. Jednocześnie bezspornie, mimo iż są zstępnymi członkami spółdzielni, nie pozostają na jego utrzymaniu, zatem wyłącznie z tego przepisu ich nie dotyczy. Przepis ten nie został naruszony także w związku z art. 366 § 1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność solidarna dłużników polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Wybór ten jest więc uprawnieniem wierzyciela (powoda). Konsekwentnie, nie ma wystarczających podstaw teza o obligatoryjności wzmianki o solidarności obecnych pozwanych z dziadkiem pozwanej, wobec której zapadł prawomocny nakaz zapłaty, natomiast wypada zauważyć, że w toku postępowania egzekucyjnego pozwani dysponują odpowiednimi środkami zabezpieczającymi ich przed wyegzekwowaniem kwoty, mimo ewentualnego braku obowiązków po ich stronie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok częściowo w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodowej spółdzielni kwotę 2.656,17 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Powyższe skutkowało częściową zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zasądzonych na tej samej zasadzie na rzecz powoda, który utrzymał się ze swoim żądaniem w 53%, w kwocie 205 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kosztami, które powód winien ponieść (1.261,48 zł) i które poniósł (opłata od pozwu – 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 1.200 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł; łącznie 1.467 zł). W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił jak w pkt I i II sentencji wyroku.

W pkt III sentencji wyroku Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 117,50 zł tytułem części opłaty apelacji, od której pozwani byli zwolnieni, zaś w pozostałej części nieuiszczoną opłatę od apelacji przejął na rachunek Skarbu Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zważywszy na zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i stopień w jakim powód utrzymał się ze swoim żądaniem.

W pkt IV wyroku w pozostałej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wzajemnie zniósł koszty postępowania apelacyjnego między stronami, jako że były one porównywalne co do wysokości, a strony utrzymały się ze swoimi żądaniami w zbliżonym stosunku.